



Artur Wysoczański¹
Rafał Prabucki²

CZYM JEST ASZ-SZABAB? ZARYS ATAKU NA GALERIĘ HANDLOWĄ WESTGATE

Streszczenie: We wrześniu 2013 roku światem wstrząsnęła informacja o krwawym zamachu w Nairobi. Mimo zaangażowania mediów w relacjonowanie całego zajścia samo zjawisko organizacji Asz-Szabab nie zostało wyczerpująco wyjaśnione. Autorzy artykułu podjęli więc próbę ukazania złożoności i stopnia skomplikowania całego zagadnienia. W pracy starano się w sposób obiektywny zbudować wizerunek Asz-Szabab, jak i przedstawić sposób jej działania w ujęciu bezpieczeństwa wewnętrznego głównie kontynentu Afrykańskiego i Europejskiego. Dokonano tego analizując szczegółowo sam zamach w Kenii, jak i codzienne działania organizacji na swoim terenie. Zarysowano również tło historyczne oraz kulturowe w celu określenia warunków narodzin Asz-Szabab i udziału diaspory Somalijskiej w jej tworzeniu.

Słowa kluczowe: terroryzm, Somalia, Szariat, Asz-Szabab, Al Kaida, islam, bezpieczeństwo międzynarodowe

WSTĘP

Terroryzm jako zjawisko zagrażające bezpieczeństwu, towarzyszył nam niemal od zawsze³. Pomimo tego, iż mamy z nim cały czas styczność, to w dalszym ciągu ustalenie jednej definicji i dokonanie jasnej klasyfikacji nastrocza nam niemało problemów. Wielu autorów kusi możliwość zdefiniowania tego pojęcia, jednak należy zadać sobie pytanie: Czy to jest w ogóle możliwe?

Świat ciągle się zmienia. Przemiany społeczne zawsze rodzą nowego rodzaju konflikty. Gdy dodamy do tego postęp technologiczny, implikuje to razem nowe podłoża i cele, a także coraz to bardziej wyszukane sposoby dokonywania aktów terrorystycznych. Wykorzystanie Internetu w celu sparaliżowania społeczeństwa jednorazowo będzie wyjątkiem. Natomiast kilkakrotne posłużenie się tym środkiem skłoni nas już do wprowadzenia terminu cyberterroryzmu. Pojawi się więc nowa kategoria terroryzmu. To samo dotyczy motywów, którymi terroryzm jest przez jego realizatorów usprawiedliwiany. Może to być niechęć spowodowana aktualną sytuacją polityczną lub pewne zdarzenie, które wywołało wzburzenie na tyle silne, by

¹ Artur Wysoczański – absolwent prawa na Wyższej Szkole Menadżerskiej w Legnicy. Współzałożyciel koła naukowego prawa nowych technologii „IusNet” na Uniwersytecie Opolskim orz wiceprzewodniczący koła naukowego „Lex Pro Negotium” na Uniwersytecie Opolskim. Jego zainteresowania dotyczą wpływu religii na prawo oraz prawnych aspektów swobody działalności gospodarczej w Polsce i na Ukrainie.

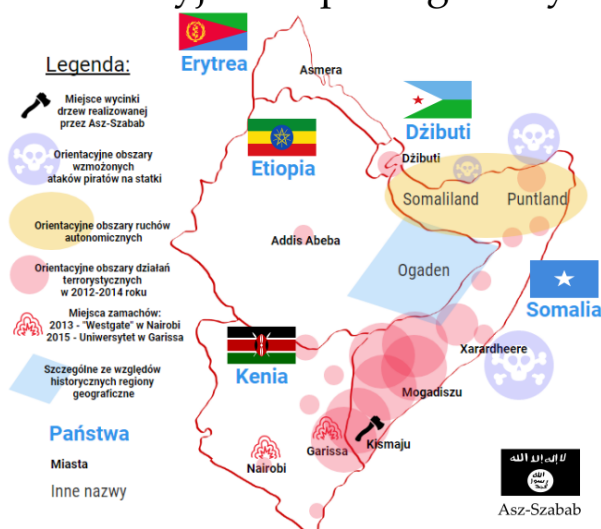
² Rafał Prabucki – absolwent na kierunku prawo Uniwersytetu Opolskiego; absolwent studiów I stopnia na kierunku Inżynieria Materiałowa Politechniki Gdańskiej; doktorant w Instytucie Politologii Uniwersytetu Opolskiego; asystent w Pracowni Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego.

³ B. Hołyst, *Terroryzm*, vol. 1, Warszawa 2011, s. 51.

stworzyć grunt dla działań przyszłej organizacji terrorystycznej. Jak widzimy, są to zjawiska dynamiczne, które cały czas w zależności od postępu ewoluują. Nie wydaje się więc, aby była szansa by znaleźć niebudzącą kontrowersji definicję, która obejmowała by wszystkie rodzaje terroryzmu. Brak punktu wyjścia uniemożliwia dokonanie jednoznacznej klasyfikacji, zarówno istniejących już rodzajów terroryzmu, jak i przyszłych zagrożeń, które niewątpliwie się pojawią i wpłyną na jego rozwój⁴. Proces historyczny skazuje futurologię na klęskę, ukazując brak możliwości nadążania naszej wyobraźni za transformacjami⁵.

Nie oznacza to jednak całkowitego braku powiązań. Widać na przykład, że działająca w I wieku naszej ery na terenach Palestyny i Egiptu *Sicari*, to podobnie jak współczesna nam Asz-Szabab⁶ (ang. *Al-Shabaab*; niekiedy stosowane też w polskojęzycznych źródłach), organizacja o charakterze terrorystycznym. Obie różnią się od siebie pod względem sposobu działania. *Sicari* dokonywała głównie skrytobójstw do zwalczania wpływów ówczesnego mocarstwa jakim był Rzym, a jej członkowie posługiwali się krótkimi mieczami⁷. Asz-Szabab wykorzystuje znane nam współczesne techniki, takie jak zbrojne ataki, porwania, bomby pułapki, ale tak jak i żydowska organizacja chce ograniczenia wpływu mocarstw na swoje państwo oraz utrzymania własnej niezależności państwowej i religijnej⁸. Widać więc zgodną z biegiem czasu zmianę w środkach i metodach walki, ale cel z punktu widzenia strategiczno-taktycznego jest niezmienny⁹. Niezależnie jednak od tego czy do dokonania aktu terrorystycznego użyjemy noża czy też porwanych samolotów zamienionych w pociski, zawsze spotkamy się z przemocą i strachem, który jest niedopuszczalny¹⁰.

Orientacyjna mapa Rogu Afryki



Rys. 1. Mapa orientacyjna Rogu Afryki z uwzględnieniem opisywanych w tekście zagadnień geopolitycznych.

Źródło: opracowanie własne na bazie tekstów źródłowych wykorzystanych w artykule.

⁴ T. Białek, *Terroryzm. Manipulacja strachem*, Warszawa 2005, s. 143-161.

⁵ R. Kapuściński, *Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI wieku*, Kraków 2007, s. 202.

⁶ Za Encyklopedią PWN: Asz-Szabab. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Szabab-Asz;5577856.html>, dostęp z dnia: 03.07.2017.

⁷ B. Hołyst, op. cit., s. 53.

⁸ A. Bangura, *Terrorism and Islam in Africa* [w]: *Terrorism in Africa*, John Davis, Lanham 2010, s. 113-116.

⁹ B. Hołyst, *Terroryści-samobójcy*, "Suicydologia" 2005 nr. 1, s. 104

¹⁰ T. Białek, op. cit., s. 144.

1. CZYM JEST ASZ-SZABAB

1.1. Dekolonizacja i początki fundamentalizmu w Somali

Kształtowanie się ruchów islamskich, z których wyłonił się Asz-Szabab w znanych nam dzisiaj kształtach, przypada na okres dekolonizacji. Już przed uzyskaniem w 1960 roku przez Somalię niepodległości przybyli na jej tereny głosiciele salafizmu i wahhabizmu. Ich działanie było jednak skazane na porażkę, ponieważ krytykowany przez nich sufizm był podstawą wyznawanego przez większość mieszkańców nowo powstałego kraju islamu. Kiedy w połowie lat siedemdziesiątych Afryka wkroczyła w swoje mroczne dwudziestolecie wojen domowych, rewolt, zamachów stanu, rzezi i głodu niezrażeni somalijscy fundamentaliści już pod postacią Unii Islamskiej wraz z Abu Hafs al Masrim rozpoczęli organizację obozów szkoleniowych Al Kaidy. Osama Bin Laden wierzył, że słabe państwo niezdolne do wypełniania swoich funkcji będzie idealną ze względów ekonomicznych bazą pozyskiwania nowych mudżahedinów gotowych poświęcić się dla dżihadu¹¹. Jakkolwiek, nie udało się Al Kaidzie powtórzyć sukcesu z Afganistanu, gdzie talibowie szybko i skutecznie przejęli kontrolę nad pogrążonym w powojennym chaosie państwem¹².

Marzenia Osamy Bin Ladena o nowych potężnych siłach Al Kaidy zniweczyły klany somalijskie. Dużych klanów w Somalii jest kilka na przykład Issaa, Daarood, Dir, Ha-wiye. One z kolei dzielą się na mniejsze, których są dziesiątki, a te z kolei dzielą się na grupy krewniacze. Przynależność rodowa dzieli Somalijczyków. Ten kilkumilionowy naród łączy za to wspólna kultura, język, historia i religia, którą jest islam oparty na kolejnym ważnym elemencie – sufizmie¹³. Zignorowanie tego stanu faktycznego przez Al Kaidę spowodowało, że na ich odzew odpowiedziała głównie ludność w Ras Kamboni i niewielkiego miasta portowego przy granicy z Kenią. Innym elementem niweczącym wielkie plany były napady na konwoje i wszechogarniająca Afrykę korupcja, które powodowały wzrost wydatków na utrzymanie wpływów¹⁴.

Nowe warunki do poszerzenia kontrolowanej strefy dał sam Mohamed Siad Barre, którego nieudolny socjalistyczny rząd doprowadził kraj do takiego stanu, że żadne organy państwowe nie mogły powstrzymać pojawienia się nowego zjawiska. Na terenie Afryki w słabych państwach rozpoczęli panowanie warlordowie. Rekrutowali oni do armii młodych ludzi przymierających głodem dając im broń oraz przynależność w postaci reprezentowania jakiś idei. R. Kapuściński w swoich reportażach określił ich, jako półnagie i uzbrojone watahy panoszące się po kraju i siejące strach. Mieszkańcy wsi zaczęli uciekać do większych miast, a zajmujący się wypasem stad na noc osiadali wokół terenów zurbanizowanych w celu uzyskania większego bezpieczeństwa¹⁵. Wzdłuż brzegu morskiego Somalii zaczęło pojawiać się piractwo, jako sposób na życie w czasach kryzysu państwowości. Wprowadzenie porządku i pokonanie warlordów było okazją dla radykalnych grup islamskich na poszerzenie kontrolowanego terenu i wykreowanie się na bohaterów. Szansa ta została wykorzystana i już w 2006 roku Unia Trybunałów Islamskich zajęła stolicę Somalii Mogadiszu pokonując ostatnich warlordów. Rozrastająca się siła umiarkowanych i radykalnych islamistów zaczęła zagrażać sąsiadom. W 2007 roku

¹¹ D. Shinn, *Al. Shabaab's Foreign Threat to Somalia* "Orbis" 2011 nr. 55, s. 204-205.

¹² R. Sikorski, *Prochy Świętych. Afganistan czas wojny*, Warszawa 2002, s. 371-373.

¹³ R. Kapuściński, *Heban*, Warszawa 2007, s. 213-221.

¹⁴ D. Shinn, *op. cit.*, s. 204-205.

¹⁵ R. Kapuściński, *op. cit.*, s. 287-288.

Etiopia podjęła interwencję rozbijając Unię Trybunałów Islamskich. Umiarkowani członkowie przeszli do Tymczasowego Rządu Federalnego, a radykałowie się podzielili. Wśród różnych ekstremistów wyróżniła się jedna dobrze opłacona i zorganizowana grupa – Asz-Szabab¹⁶.

1.2. Organizacja Asz-Szabab i jej cele

Mimo, iż trudno jest precyzyjnie wskazać dokładne granice wpływów Al Kaidy na somalijskich fundamentalistów to nie ulega wątpliwości, że nie tylko istnieją, ale i są one dosyć silne. Zarówno Aden Hashi Ayro, jak i Ahmed Abdi Aw-Mohamed, którzy wydzielili Asz-Szabab z Unii Trybunałów Islamskich pierwsze szlify związane z dżihadem, zdobywali w Afganistanie wśród talibów. Literatura zwraca uwagę, że widać to zresztą po sposobie zarządzania grupą, czego przykładem jest fakt, że do tej pory nie stosowano w Rogu Afryki zamachów bombowych w celu realizacji swoich celów. Sama organizacja wewnętrzna członków i sposób ich pracy również wzorowany jest na metodach Al Kaidy. Członkowie dzielą się bowiem na trzy grupy. Pierwsza to liderzy nazywani *qiyadah*. Drugą tworzą obcokrajowcy – *muhajirin*. W tej grupie należy jednak rozróżniać Somalijczyków urodzonych w krajach graniczących z matecznikiem terrorystów oraz tych, którzy urodzili się w diasporach na przykład w Szwecji. Oczywiście odrębną podgrupę tworzą obcokrajowcy nie będący z pochodzenia Somalijczykami. Są to przeważnie bojownicy z innych krajów, w których działa Al Kaida chcący wesprzeć braci muzułmanów, ale nie tylko. Znane są również przypadki nawróconych na islam amerykańców, którzy przyjechali poświęcić się sprawie dżihadu. Ostatnią grupę stanowią żołnierze, zwani *ansar*. Liczbę tych somalijskich bojowników, którzy prawdopodobnie nigdy nie opuścili granic swojego upadłego kraju szacuje się na kilka tysięcy osób. Trzon grupy wydającej decyzje stanowią obcokrajowcy. Przy czym należy zaznaczyć, że udział nie związanych z Somalią terrorystów maleje wraz z nabywaniem umiejętności przez nich posiadanych przez rodzimych członków. Jest to związane z niechęcią ludności zamieszkującej Róg Afryki do angażowania się obcych w ich sprawy polityczne. W literaturze można się jednak spotkać z poglądem, że wyjątkiem są osoby z diaspor, które są prawdopodobnie w pełni akceptowalne¹⁷.

Udział emigrantów, obcokrajowców oraz dzieci emigrantów jest siłą oraz słabością Asz-Szabab. Z jednej strony sukces ich propagandy powoduje spory odzew za granicą dając tym samym możliwość organizacji terrorystycznej, aby podwyższyć poprzeczkę działalności o aspekt międzynarodowy. Z drugiej strony nie do końca wiadomo, jak sami Somalijczycy mieszkający w upadłym państwie odnoszą się do tej sytuacji. Fenomen sukcesu propagandy wśród diaspor somalijskiej jest zastanawiający. Wydaje się wielce prawdopodobne, że spora grupa emigrantów popiera działanie fundamentalistów umożliwiając im swobodne działanie na terenach, na których przebywają¹⁸. Dla przykładu portal alqimmah.net, który był narzędziem propagandy terrorystów znajdował się w Szwecji. Był ponadto zarządzany przez nawróconego na islam obywatela skandynawskiego kraju – Abdu-Raouf Wandama. Inną nader interesującą kwestią jest fakt, że do Somali wracają walczyć nie tylko ci, którym życie w nowych warunkach się nie udało, bo wstąpili na drogę przestępczą. Również osoby z wyższym wykształceniem wydające się być

¹⁶ M. Simpson, *An Islamic Solution to State Failure in Somalia?* [w:] *Terrorism in Africa*, John Davis, Lanham 2010, s. 9-10.

¹⁷ D. Shinn, *op. cit.*, s. 206-213.

¹⁸ *Ibidem*, s. 211-215.

przykładowymi obywatelami asymilującymi się z obcą kulturą, podejmują trud powrotu do ojczyzny. Dotyczy to szczególnie młodych osób, które przeżywając swój młodzieńczy bunt wobec zgniłej kultury zachodu szukają recepty na życie, przejmując fałszywą interpretację Koranu zaproponowaną przez fundamentalistów¹⁹. O. Fedin, który nakręcił film dokumentalny o Somalijszczykach w Göteborgu zwraca też uwagę na ich poczucie bycia obcym w nowych warunkach. Zarówno w Szwecji, jak i w Stanach Zjednoczonych zatrzymywano już grupy osób zaangażowanych w działalność Asz-Szabab²⁰. Nie oznacza to jednak, że diaspora somalijska jest jednolita, i że wszyscy popierają terroryzm. Jakby bowiem nie patrzeć analiza literatury wskazuje, że większość klasy średniej i intelektualistów z Somali jest na emigracji²¹. Jakkolwiek, ci którzy starają się krytykować działalność grupy terrorystycznej są zastraszani, a groźby muzułmańskich fundamentalistów nie są lekceważone ze względu na ich wpływy²². Wydaje się więc, że najbardziej podatny grunt pod głoszone przez Asz-Szabab hasła stwarzają ludzie młodzi bez wyrobionych poglądów, ale też ci, którzy czują się dyskryminowani oraz są bezrobotni. Nie bez znaczenia jest też niechęć do Stanów Zjednoczonych i poczucie podwójnej narodowości²³.

Pozostaje pytanie o atrakcyjność haseł używanych w propagandzie mającej tak spory sukces. Przede wszystkim są one silnie nacjonalistyczne, ale wskazujące też konkretny kierunek, w jakim terroryści zamierzają organizować państwo Somalijskie. Jest to element, którego umiarkowanym muzułmanom z kraju Rogu Afryki brakuje. Asz-Szabab widzi bowiem tylko jedną drogę polegającą na utworzeniu jednolitego kalifatu Somalijskiego z systemem prawnym opartym na szariacie. Deklarują również wojnę z Etiopią w celu uzyskania terenów przez nią zajętych, jak i przyłączenie innych historycznych ziem upadłego państwa²⁴. Asz-Szabab nie stosuje też tradycyjnej flagi narodowej, co wydaje się również dobrym zabiegiem w kontekście zawodu, jaki sprawił Somalijszczykom legalny rząd, a czarną flagę z szahadą podkreślającą religijny charakter akcji²⁵. Jak widać jednak, uporządkowanie kwestii narodowych ma dać możliwość Asz-Szabab do rozwinięcia działalności na cały świat dlatego wydaje się, że wzmożone akty terrorystyczne poza Afryką to tylko kwestia czasu²⁶. Oficjalnie Stany Zjednoczone uznały somalijskich fundamentalistów za grupę terrorystyczną 18 marca 2008 roku. Somalijscy radykałowie przyjęli tą informację z wielkim zadowoleniem, uznając to za sukces. Niezrażeni nadal kontynuują budowę kalifatu Somalijskiego²⁷.

1.3. Asz-Szabab i kwestia administracji upadłą Somalią

1.3.1. Religia i prawo

Z założenia państwo, jakie chce stworzyć Asz-Szabab ma być krajem religijnym. Podstawę prawną ma pełnić w takim tworze szariat. Już na terenach zajętych przez fundamentalistów ogłasza się prawo wywodzące się z Koranu. Co

¹⁹ B. Hołyst, *op. cit.*, s. 104-105.

²⁰ P. Fahlander, *Al-Shabaab in Sweden. Perceptions of an Islamist extremist organization*, Malmö 2011, s. 19-33.

²¹ R. Kapuściński, *op. cit.*, s. 235-236.

²² <http://www.bbc.co.uk/news/uk-24582781>, dostęp z dnia: 3.10.2013 r.

²³ D. Shinn, *op. cit.*, s. 211-215.

²⁴ *Ibidem*, s. 203-204.

²⁵ *Ibidem*, s. 208.

²⁶ P. Fahlander, *op. cit.*, s. 11.

²⁷ <http://www.state.gov/j/ct/rls/crt/2012/209989.htm> dostęp z dnia: 6.10.2013 r.

więcej, na tej podstawie dokonuje się sądów bez adwokatów i możliwości obrony. Zauważa się też w literaturze, że niekiedy są to najzwyczajniejsze mordy niewiele mające cokolwiek wspólnego z religią muzułmańską, a jedynie wprowadzające terror w celu umocnienia władzy²⁸. Wszelkie jednostki kulturalne, jak na przykład kina są zamykane. Kobiety i małoletnie dziewczynki, które zostały w całym tym chaosie zgwałcone poddaje się surowej karze ukamieniowania. Badacze przedmiotu zwracają uwagę na wypaczoną koncepcję islamu, którą początkowo entuzjastycznie przyjmowano przez ludność, jako remedium na niesprawiedliwość warlordów staje się krytykowana przez samych umiarkowanych wyznawców religii Mahometa²⁹.

Terroryzm i przemoc związana z religią nie jest uważana za przeważający nurt islamu, chociaż B. Hołyst zaznacza, że nawet pokojowe oblicze wyznawców Mahometa jest zagrożeniem dla demokracji³⁰. Jakkolwiek Somalia, która do 2009 roku według danych była w stu procentach krajem muzułmańskim ignorowała od strony społecznej przez większość czasu ekstremistów religijnych³¹. Sami emigranci, którzy żyją za granicą przyznają, że są mamieni przez Asz-Szabab. Główną obietnicą składaną przez tą organizację terrorystyczną oprócz wyzwolenia kraju jest nauka Koranu. Jest to na swój sposób nielogiczne. To tak jakby do tej pory ci muzułmanie, którzy są zagranicą radykalizowani, nie byli wyznawcami religii Mahometa wcześniej. W obserwacjach poświęconym diasporom prowadzonym przez F. Fahlandera podkreśla się, że część narażonych na działanie propagandy nie rozumie też kwestii zdobycia władzy i poszerzenia granic w ramach dżihadu – logicznie zauważają w badaniach, że przecież w Rogu Afryki dominują muzułmanie³².

Nader interesującą kwestią jest stosunek Asz-Szabab (z ich ideologią nastawioną do wykorzystywania szariatu w systemie prawnym potencjalnego kalifatu) do piractwa morskiego. Należy zwrócić uwagę, że do momentu istnienia Unii Trybunałów Islamskich piractwo się nie rozwijało. Po rozbiciu organizacji scalającej umiarkowanych i radykalnych muzułmanów nastąpił wzrost ilości napadów na statki morskie. Dopiero w miastach zajmowanych przez Asz-Szabab ukrócono ten proceder (por. rys. 1). Wynikało to z powszechnego założenia, że pozyskane pieniądze z okupu są przepustką do nowego lepszego życia jako bogacza. Kłóciło się to z wizją przedstawioną w Koranie, więc piratów surowo karano³³. A. Shortland z King's College London uważa nawet, że istnienie Asz-Szabab to panaceum na morskie rozboje w rejonie zatoki Adeńskiej³⁴. Innego zdania są obserwatorzy Organizacji Narodów Zjednoczonych, którzy wskazują na powiązania między obiema grupami przestępczymi. Nie ulega jednak wątpliwości, że całkowite zwalczenie piractwa morskiego wzdłuż brzegu Somalii wymaga międzynarodowej interwencji wojskowej na lądzie i konfrontacji z Asz-Szabab. Skala zagrożenia atakami w rejonie wód zatoki Adeńskiej zmalała. Wynika to jednak z wynajmu przez przedsiębiorstwa żeglugowe prywatnych firm ochroniarskich oraz wzmoczonej

²⁸ M. Simpson, *op. cit.*, s. 19-20.

²⁹ *Ibidem*, s. 12.

³⁰ B. Hołyst, *op. cit.*, s. 104.

³¹ A. Bangura, *op. cit.*, s. 104-106.

³² P. Fahlander, *op. cit.*, s. 31-37.

³³ M. Simpson, *op. cit.*, s. 14-16.

³⁴ http://www.nytimes.com/2013/10/23/opinion/international/al-shabab-fights-the-pirates.html?_r=1 & dostęp z dnia: 3.10.2013 r.

aktywności marynarek wojennych różnych krajów w tym rejonie świata³⁵. Wielka bieda, jaka popycha Somalijczyków do parania się piractwem morskim oraz ataki powietrzne i morskie na cele lądowe, nierzadko dotyczą ludność cywilną. Potęgują to nie tylko rozmiar tragedii upadłego państwa, ale również wzmożoną niechęć do Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników w Afryce, w tym najbliższego sąsiada Somalii – Kenii. Jak wskazują badacze tematu nienawiść tą umiejętnie wykorzystuje Asz-Szabab pozyskując większe poparcie wśród zrażonej do międzynarodowej społeczności ludności. Tymczasem instytucje o światowym charakterze ulokowane w Kenii podkreślają, że odczuwają realne zagrożenie związane z nieznaczną odległością od areny, na której działają terroryści. Efektem tego jest obniżenie poczucia bezpieczeństwa w Kenii i jej stolicy – Nairobi (patrz rys. 1)³⁶.

1.3.2. Stosunek krajów ościennych do Asz-Szabab (por. rys. 1)

Ludność Kenii w przeciwieństwie do Somalii nie jest jednolita religijnie³⁷. Ponadto państwo Kenijczyków jest sojusznikiem Stanów Zjednoczonych i prowadzi aktywną politykę skierowaną przeciw terrorystom, a nawet piratom morskim. Powoduje to naturalnie, że Kenia jest cały czas na celowniku Asz-Szabab. Na pewno występuje ona bardziej w roli ofiary, aniżeli kraju *sensu stricto* terrorystycznego³⁸. Zdarzają się jednak również nieporozumienia kompromitujące ich system sprawiedliwości. Panika przed terroryzmem stworzyła nawet kasus, kiedy to uciekająca przed chaosem w Somalii ludność wpadła w ręce żołnierzy kenijskich. Uciekinierzy wojenni zostali aresztowani, a dopiero po pozbawieniu wolności usłyszeli wydane na nich wyroki. Pozostaje jednak kwestia przyjrzenia się bliżej całej sytuacji³⁹. Należy pamiętać, że Somalia złożona jest z klanów. Północne części Kenii sprzyjają rozwojowi terroryzmu. Dodatkowo działania Asz-Szabab w tym rejonie wspiera klan Ha-wiye, któremu są one na rękę ze względów politycznych⁴⁰. Nie usprawiedliwia to jednak wątpliwych działań rządu Kenii, ale trzeba podkreślić wolę usprawiedliwienia, że z doniesień prasowych można zbudować obraz społeczności, która czuje się pozostawiona sama na froncie walki z przemocą panującą w tym regionie. Kenia też razem z Etiopią i Dżibuti podejmują też stałe misje wojskowe w Somali.

Z kolei wizerunek Etiopii w Somalii jest negatywny od samego początku, to znaczy od uzyskania niepodległości. Już Mohamed Siad Barre zaatakował dawną Abisynię w celu zagarnięcia Ogadenu (por. rys. 1). Również Asz-Szabab uważa, że te historyczne ziemie należą się Somalijczykom. Etiopia nawet jako kraj wspomagający pokój jest w Somalii źle postrzegana i staje się celem ataków terrorystycznych. Nie oznacza to, że wszystkie kraje są przeciwne Asz-Szabab. Na przykład granicząca z Etiopią i Dżibuti Erytrea, która z kolei nie sąsiaduje bezpośrednio z Somalią wspiera

³⁵ <http://www.portalnawojny.pl/morze-inne/piractwo-ochrona/35812-somalijscy-piraci-skazani-w-kenii> dostęp z dnia: 6.10.2013 r.; <http://wordpress.clarku.edu/id252-ss/2015/11/14/somali-pirates-vigilantes-at-sea/> dostęp z dnia: 7.01.2017 r.

³⁶ <http://biznes.onet.pl/somalijscy-piraci-to-nasza-wina,18491,5426071,news-detel> dostęp z dnia: 06.10.2013 r.

³⁷ A. Bangura, *op. cit.*, s. 120-121.

³⁸ *Ibidem*, s. 106.

³⁹ *Ibidem*, s. 123-125.

⁴⁰ John Davis, *Understanding Terrorism in Africa* [w]: *Terrorism in Africa*, John Davis, Lanham 2010, s. 142-144.

fundamentalnych islamistów logistycznie i politycznie narażając się politycznie Stanom Zjednoczonym⁴¹.

1.3.3. Gospodarka

Niektórzy badacze problemów terroryzmu w Afryce zwracają uwagę na silne zaangażowanie amerykańskiego mocarstwa w problemy Rogu Afryki. Niektórzy też sugerują odważne tezy, że jest to spowodowane zasobami ropy jakimi dysponuje Somalia⁴². Utrzymuje się też, że walka z Asz-Szabab może być kartą przetargową w celu wyeliminowania Chin, które nie dość, że również pretendują do zdobycia koncesji, to na dodatek mają już doświadczenie w organizacji pracy w Afryce pod postacią współpracy z Sudanem i ich złożami⁴³. Jak pokazuje jednak przykład utworzonych w upadłym państwie autonomii Puntland i Somaliland (patrz rys. 1) ilość ich złóż nie jest znacząca, aby odegrały większą rolę w polityce krajów Afrykańskich, a co dopiero na arenie międzynarodowej⁴⁴.

Sam Asz-Szabab pozyskiwał spory dochód realizując produkcję i eksport węgla drzewnego. Surowiec do produkcji uzyskiwał wycinając lasy w południowej Somalii (okolice miasta Kismaju – patrz rys. 1). Machina wojenna wymagała dużych nakładów finansowych, co za tym idzie nikt nie myślał przyszłościowo o rekultywacji terenów po wycince. Intensywna eksploatacja lasów w tym terenie grozi zamienieniem się ich, gdzie zlokalizowane są miejsca produkcyjne, w pustynię. Na bazie zdjęć satelitarnych wyliczyć można, że przy aktualnej intensywności nastąpi to w około 2023 roku⁴⁵.

Oprócz terenów leśnych, Asz-Szabab stara się kontrolować też wsie i miasta. Mieszkańcy znajdujących się pod ich panowaniem terenów zurbanizowanych opłacają podatki. Nierzadko rodziny osób, które wyjechały za granicę w poszukiwaniu pracy, opłacają te podatki z pieniędzy wysłanych im za granicę. Należy jednak zauważyć, że badania wykazują, że istnieje pewna grupa osób, która sponsoruje działanie owej grupy terrorystycznej dobrowolnie. Ponadto Asz-Szabab czerpie też zyski z kłusownictwa – należy podkreślić, że stopień ich zaangażowania w ten proceder jest znaczący, a zyski dzięki kontaktom z innymi grupami przestępczymi znaczne⁴⁶. Podobnie sprawa ma się z handlem narkotykami⁴⁷. Te źródła dochodu pozwalają Asz-Szabab planować nowe, coraz bardziej wymyślne i okrutne zamachy.

2. ANATOMIA ZAMACHU TERRORYSTYCZNEGO

2.1. Przebieg zamachu

Podejmując się bezpośredniej analizy zamachu terrorystycznego w Nairobi, należy najpierw zauważyć, że każdy zamach terrorystyczny obarczony jest symboliką. Organizacje terrorystyczne starają się, by w jak największym stopniu nasycić nią swoje działania. Wzmacnia to siłę i czytelność aktu terrorystycznego i jest boleśniej odczuwalne przez stronę zaatakowaną. Nie inaczej było w przypadku zamachu

⁴¹ <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-15336689> dostęp z dnia: 03.10.2013 r.

⁴² A. Bangura, *op. cit.*, s. 125-126.

⁴³ http://www.biyokulule.com/china_in_africa5.htm dostęp z dnia: 03.10.2013 r.

⁴⁴ http://www.biyokulule.com/view_content.php?articleid=3831 dostęp z dnia: 06.10.2013 r.

⁴⁵ F. Rembold, S. M. Oduori, H. Gadain, P. Toselli, *Mapping charcoal driven forest degradation during the main period of Al Shabaab control in Southern Somalia* "Energy for Sustainable Development" 2013 nr. 17, s. 510-513.

⁴⁶ <http://fakty.interia.pl/new-york-times/news-biale-zloto-dzihadu,nId,1040811> dostęp z dnia: 13.10.2013 r.

⁴⁷ <http://geopolityka.org/analizy/2459-bilans-zamachu-w-nairobi> dostęp z dnia: 3.10.2013 r.

terrorystycznego rozpoczętego 21 września 2013 roku w centrum handlowym Westgate. W poszukiwaniu tej mniej lub bardziej ukrytej symboliki jaką niewątpliwie otoczony był zamach, należy odpowiedzieć na pytanie dlaczego miejscem, które wybrała Asz-Szabab była Kenia. Analizując sytuację geopolityczną panującą w tym regionie, natychmiast można stwierdzić, że to właśnie obecność wojsk kenijskich w Somalii i fakt, że uczestniczy tam w misji pokojowej, jest głównym powodem takiej decyzji. Można pokusić się nawet o tezę, że działania terrorystów były bezpośrednim odwetem za niedawno dokonane operacje wojsk kenijskich w Somalii. Idąc dalej tym tropem, zauważyć można, że Kenia jest sojusznikiem Stanów Zjednoczonych, a więc głównego wroga Asz-Szabab. Jej ścisłe powiązania w postaci umowy międzynarodowej (Kenia uczestniczy w misji pokojowej w Somalii, a na jej terytorium znajdują się inspektorzy i obserwatorzy Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Somalii) sprawiają, że postrzegana jest przez znaczną część społeczeństwa sympatyzującą z poglądami Asz-Szabab za realizującą interesy Stanów Zjednoczonych w tym regionie⁴⁸. Nie bez znaczenia jest tu także aspekt religijny. Kenia nie jest bowiem zamieszкана, jak to zazwyczaj bywa w większości krajów afrykańskich, przez muzułmanów. Proporcje między chrześcijanami a muzułmanami są tu zachwiane na korzyść tych pierwszych⁴⁹.

Terrorystyci nie bez powodu za miejsce ataku wybrali centrum handlowe, również czas dokonania zamachu nie był przypadkowy. Dobór tych dwóch czynników był kluczowy dla zamachowców z dwóch powodów. Pierwszy z nich wydaje się na pozór dość oczywisty. Jest nim chęć zabicia i okaleczenia jak największej liczby anonimowych osób. Pewnym było, że w weekendowy dzień w galerii znajdować będzie się olbrzymia liczba osób robiących zakupy. Z racji tego, że dane wskazują, że Nairobi urosło w ostatnich latach do rangi dużej metropolii, można było się również zakładać, że będą się tam znajdować ludzie różnych narodowości. Podczas wykonywania zamachu wykorzystano segregację religijną i rasową. Terrorystyci brali bowiem zakładników i dokonywali egzekucji na osobach niepotrafiących posługiwać się językiem arabskim i niezających Koranu, z kolei muzułmanom pozwalano opuszczać centrum handlowe. Można zatem dojść do wniosku, że napastnikami kierowała nie tylko chęć osiągnięcia jak największej siły rażenia, ale nadania tej zbrodni kontekstu symbolicznego. Ofiary nie były dla terrorystów w pewnym sensie anonimowe, ponieważ reprezentowały wrogię społeczeństwo i w ich rozumowaniu wrogą religię. Drugim powodem nie mniej istotnym, jest olbrzymia niechęć konserwatywnych środowisk muzułmańskich do tak zwanej „kultury zachodu”, w ich mniemaniu zepsutej i mającej szkodliwy wpływ na tradycyjne więzi społeczne istniejące od wieków i kształtujące kulturę islamu. Trudno wyobrazić sobie miejsce bardziej kojarzące się z kulturą zachodu niż wielkie centra handlowe. Większość cywilizacji amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej swój wolny czas ze względów zawodowych (głównie sobotni i niedzielny) spędza na zakupach. Urosło już to do rangi stylu życia. W oczach ortodoksyjnych środowisk islamskich galerie handlowe jawią się zatem jako karykatury świątyń, a rodzinne wypadki na zakupy za parodie pielgrzymek. Wybór takiego właśnie miejsca może być zatem postrzegany jako walka z zagrażającą życiu kulturą szeroko rozumianego zachodu, sprzeczną z założeniami zawartymi w Koranie.

Planując zamach terrorystyczny jego realizatorzy starają się zawsze nadać mu jak największą ilość wspomnianej wyżej symboliki. Wzmacnia to przekaz, jaki

⁴⁸ <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-24191606> dostęp z dnia: 3.10.2013 r.

⁴⁹ A. Bangura, *op. cit.*, s. 120-121.

kierowany jest do strony atakowanej. Również w przypadku Nairobi było tak samo. Data 21 września, to obchodzony co roku Międzynarodowy Dzień Pokoju. To właśnie ten symboliczny skądinąd dzień wybrany został przez członków Asz-Szabab do demonstracji swoich racji⁵⁰. Uzbrojeni w karabiny szturmowe opanowali budynek, a następnie w środku centrum handlowego rzucali granatami, co wywołało głośne eksplozje i kłęby dymu unoszącego się nad budynkiem. W przeciągu kilku chwil wzięli jako zakładników tysiące ludzi, a jedynym środkiem na jaki mogły sobie pozwolić siły bezpieczeństwa, to otoczenie galerii kordonem policji. Jak widać terroryści wybrali jeden z bardziej spektakularnych i skutecznych środków wzbudzenia strachu. Jego siłą w porównaniu do pozostałych znanych nam technik „klasycznego terroryzmu” jest wykorzystanie silnego szantażu emocjonalnego. W przypadku pojedynczego porwania, taka możliwość również istnieje, jednak nie oszukując się należy przyznać, że tragedia większej liczby osób zawsze bardziej oddziałuje na psychikę człowieka. Podmioty, przeciwko którym skierowane są ataki i wysuwane żądania zawsze są bardziej skłonne do podejmowania negocjacji⁵¹. Tak było i w tym przypadku, ponieważ początkowo siły bezpieczeństwa chciały negocjować z terrorystami i dopiero po bezskutecznych próbach negocjacji rozpoczęto akcje odbijania zakładników. O odmowie dalszych rozmów terroryści poinformowali świat wykorzystując portale społecznościowe⁵². Bezspornie olbrzymi rozmach medialny towarzyszy temu rodzajowi terroryzmu.

Można powiedzieć, że media (szczególnie portale społecznościowe) stają się również narzędziem terrorystów w przekazywaniu do opinii publicznej swojej propagandy z czasu trwania zamachu, co potęguje strach⁵³. Dzięki nim bowiem, terroryści docierają do jak największej liczby odbiorców, zarówno do tych, którzy są im zdecydowanie przeciwni (u nich właśnie wzbudzają strach), jak i do tych, którzy z nimi sympatyzują (jest to forma mobilizacji). Zawsze istnieje też grupa osób niezdecydowanych. Nie jest powiedziane, że automatycznie muszą oni poprzeć stronę zaatakowaną, równie dobrze mogą obserwować z zainteresowaniem walkę agresorów (w większości przypadków z góry przegraną), zacząć się z nimi solidaryzować. Szczególnie można to zaobserwować w przypadku, jeśli w jakikolwiek sposób sprawa postulowana przez terrorystów ich dotyczy. Wówczas ta grupa niezdecydowanych, sympatyzuje z terrorystami, choć niekoniecznie w sposób bezpośredni i aż tak drastyczny. Dodatkowo, jeśli zamach będzie w miarę dobrze zorganizowany, spektakularny i długi tak, jak w przypadku ataku na centrum w Nairobi (zakładników przetrzymywano blisko 80 godzin), to terroryści mogą mieć pewność, że nie zjedzą z ekranów telewizorów przez cały okres zamachu jak i również długo po jego zakończeniu. Media otrzymują w zamian materiał, który jest atrakcyjny pod względem finansowym⁵⁴. Literatura nie pozwala w sposób obiektywny ocenić, czy jest to pozbawione wszelkiej moralności działanie, czy najzwyczajniej zjawisko, które dawno wymknęło się spod kontroli.

Zamach w Nairobi spełniał wszystkie kryteria, by stać się medialnym „sukcesem”. Wystąpiło silne stanowisko organizacji terrorystycznej, zdecydowany

⁵⁰ <http://geopolityka.org/analizy/2459-bilans-zamachu-w-nairobi> dostęp z dnia: 3.10.2013 r.

⁵¹ T. Białek, *op. cit.*, 38-39.

⁵² <http://world.time.com/2013/09/21/terror-in-nairobi-behind-al-shabaabs-war-with-kenya/> _dostęp z dnia: 3.10.2013 r.

⁵³ Należy tu podkreślić również rolę portalu społecznościowego, które zostało wykorzystane przez terrorystów <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocean/kenya/10326863/Tweeting-terrorism-How-al-Shabaab-live-blogged-the-Nairobi-attacks.html> dostęp z dnia: 3.10.2013 r.

⁵⁴ T. Białek, *op. cit.*, s. 195-198.

opór władzy, a więc pojawił się konflikt, który z góry nastwiony był na tragedię. Cała akcja odbijania zakładników była spektakularna i pełna zwrotów akcji. Do jej realizacji użyto śmigłowców, a podczas samej akcji zawalił się dach i cztery kondygnacje centrum handlowego. Zaś górne piętra antyterrorystów opanowali dopiero po 30 godzinach walki. Tragedia zakładników trwała do 24 września, kiedy to siły bezpieczeństwa opanowały sytuację. Ostatecznie zabito wszystkich porwaczy i uwolniono zakładników. Po przechwyceniu centrum handlowego, do akcji przystąpili saperzy, którzy rozbili je z ładunków wybuchowych pozostawionych przez terrorystów. Przeprowadzając końcową analizę konsekwencji jakie przyniósł zamach, należy podkreślić przede wszystkim tragedię ludzką. W wyniku ataku terrorystycznego na Westgate zginęło łącznie co najmniej 61 cywilów, sześciu funkcjonariuszy bezpieczeństwa, a ponadto 175 osób zostało rannych. Wśród ofiar oprócz 48 Kenijczyków, było także pięciu obywateli z Wielkiej Brytanii, trzech z Indii, dwóch Kanadyjczyków, dwóch Francuzów oraz po jednym obywatelu Chin, Peru, Trynidadu i Tobago, RPA, Ghany, Korei Południowej i Holandii⁵⁵.

Próbując dokonać ostatecznego bilansu zamachu na centrum handlowe w Westgate, należy zwrócić uwagę, że cała sprawa była totalną klęską wizerunkową rządu Kenii i jej sojusznika, Stanów Zjednoczonych. Pomijając wewnętrzny tragizm państwowy z jakim musiała zmierzyć się Kenia (siła oddziaływania była taka, że prezydent ogłosił trzydniową żałobę narodową), bezsprzecznie na arenie międzynarodowej została poddana wątpliwości skuteczność polityki antyterrorystycznej Stanów Zjednoczonych. Kraj, który kreuje politycznie na walczący o ochronę pokoju na świecie, nie był w stanie zapobiec takiej katastrofie. Zawiodły służby wywiadowcze, a cała operacja odbijania zakładników posiadała dużo uchybień np. policja i wojsko strzelały do siebie⁵⁶. Stawia to pod znakiem zapytania, czy olbrzymie fundusze kierowane na walkę z terroryzmem światowym są należycie wykorzystywane. W rezultacie tych wszystkich ujemnych czynników należy stwierdzić, że to terroryści – i jest to zgodne z doktryną, która wypracowała teoretyczne czynniki kształtujące sukces terrorystów - zwyciężyli. Nie ma znaczenia, że zginęli. Nie wzięto ich żywcem, ale to było właśnie ich celem. Swą śmiercią pokazali determinację i to do czego członkowie Asz-Szabab są zdolni, by zmanifestować swoje racje. Stanowisko fundamentalnych somalijskich muzułmanów zaistniało w mediach i utrwaliło się w pamięci ludzi⁵⁷.

2.2. Konsekwencje

Osobnym tematem jest to, jak w perspektywie czasu zamach wpływał na gospodarkę Kenii. Istotnym jest, aby – analogicznie dla działań terrorystów – zminimalizować strach, który wywołali. Stąd też nie dziwi, że 18 lipca 2015 roku centrum handlowe zostało ponownie otwarte⁵⁸. Był to tym bardziej ważne wizerunkowo, że przed otwarciem Asz-Szabab dokonał zamachu na Uniwersytecie w Garissa⁵⁹. Łącznie Asz-Szabab dokonał 213 ataków terrorystycznych w Kenii (por. rys.2).

⁵⁵ <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-24189116> dostęp z dnia: 3.10.2013 r.

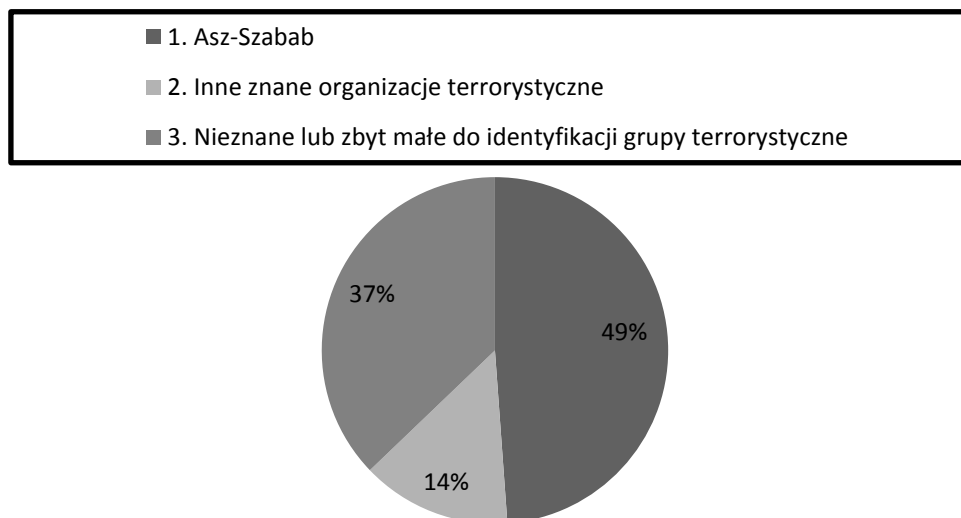
⁵⁶ <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-24274113> dostęp z dnia: 3.10.2013 r.

⁵⁷ T. Białek, *op. cit.*, s. 39.

⁵⁸ <http://www.bbc.com/news/av/world-africa-33579369/inside-nairobi-s-westgate-mall-two-years-after-attack> dostęp z dnia: 3.07.2017 r.

⁵⁹ https://www.start.umd.edu/pubs/STARTBackgroundReport_alShabaabGarissaU_April2015.pdf dostęp z dnia: 3.07.2017 r.

Ataki terrorystyczne w Kenii (1975-2015)



Rys. 2. Procentowy udział Asz-Szabab w 446 atakach terrorystycznych w Kenii w okresie od 1975 do 2015 roku.

Źródło: opracowane na podstawie raportu START z kwietnia 2015 roku.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując należy podkreślić, że terrorystą nie można się urodzić. Przyjęcie takiego założenia burzyłoby koncepcję o równości wszystkich ludzi i przekreślałoby wiekową walkę o równe traktowanie, niezależnie od koloru skóry, religii czy narodowości. Dyskusyjnym wydaje się również pogląd B. Hołysta, który to wprowadzie stwierdza, że nie każdy islamista jest terrorystą, ale dodaje, że nawet pokojowy islam jest zagrożeniem dla państw demokratycznych. Dalej naukowiec ten sugeruje, że należy zwiększyć bariery dla członków tej społeczności. Ma to stworzyć ochronę cywilizacji zachodu przed ich działaniami, które godzą w założenia będące fundamentem rozwoju wspomnianej już kultury zachodu. Wydaje się to jednak daleko posuniętym uogólnieniem⁶⁰. Wszystkie kultury, które wytworzyły się w trakcie rozwoju ludzkości muszą się ścierać, gdyż nie istnieje możliwość całkowitej izolacji. Najlepszym przykładem jest tutaj japońska kultura „wstydu” przeciwstawna do naszej chrześcijańskiej kultury „winy”. Pamiętać tu należy, że Japonia próbowała przez długi czas pozostać w izolacji od reszty świata. Jednak pomimo warunków geofizycznych tego kraju, globalizacja dotarła i tam⁶¹. Obserwując dzisiejszą sytuację, analogia wydaje się nader zauważalna. Zmieniła się tylko rola jaką odgrywa kultura zachodu i jedna ze stron konfliktu. W związku z tym biorąc pod uwagę powyższe argumenty, teza Huningtona o konieczności ścierania się przeciwnych cywilizacji z równoczesnym konfliktem wydaje się całkowicie uzasadniona. Tego konfliktu nie da się uniknąć, można go jedynie łagodzić⁶².

⁶⁰ Confer, B. Hołyst, *op. cit.*, s. 104.

⁶¹ J. Izydorzyczyk, *Hanzai znaczy przestępstwo*, Warszawa 2008, s. 17-21.

⁶² P. Świeżak, *Samuel Huntington: Prorok czy podpalacz?* [w]: *Zderzenie cywilizacji. Sąd nad teorią Samuela Huntingtona*, P. Marczewski, P. Świeżak, Warszawa 2006, s. 11-22.

Obiektywnie podchodząc do sprawy, tak jak większości ludzi wychowanych w kulturze zachodniej nie uda się raczej nigdy przekonać do wprowadzenia prawa szariatu i narzucenia sobie szeroko rozumianej kultury islamu, tak i kulturze zachodniej nie uda się w pełni przekonać większości wyznawców islamu do swoich racji. Każda z kultur będzie broniła swojego stanowiska, co jest logiczne. Dla przykładu islamscy terroryści przypisują sobie zasługę rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich tłumacząc to wygraną wojną w Afganistanie. Tymczasem z punktu widzenia Polski reprezentującej ścierający się front cywilizacyjny wydaje się oczywistym przypisywać sobie tę zasługę⁶³.

Organizacje i państwa, które posiadają możliwości do prowadzenia walki z terroryzmem powinny skupić się wyłącznie na skutecznej eliminacji radykalistów. Nie powinny zaś przy wsparciu mediów kreować negatywnego wizerunku całej kultury islamu. Ataki terrorystyczne niewątpliwie zasługują na ostre potępienie, ale czy jedynym sposobem ich zwalczania jest metoda wykluczenia? Nasza kultura oparta na elementach judaistyczno-chrześcijańskich uczy, że – cytując - „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień”⁶⁴.

Występujący problem znieczulenia krajów zachodu na biedę z jaką boryka się Somalia oraz kraje na podobnym poziomie rozwoju gospodarczego i to jak są one wykorzystywane do walki politycznej na arenie międzynarodowej i pozyskiwania surowców w grabieżczy sposób nasuwa pesymistyczny wniosek, że sami też jesteśmy winni powstawania grup terrorystycznych typu Asz-Szabab.

BIBLIOGRAFIA

Pozycje zwarte:

1. Białek T., *Terroryzm. Manipulacja strachem*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2005.
2. Davis J., *Terrorism in Africa: the envolving front in the War on terror*, Wydawnictwo Lexington Books, Lanham 2010.
3. Fahlander P., *Al-Shabaab in Sweden. Perceptions of an Islamist extremist organization*, Udostępnione przez Malmö högskola/Kultur och samhälle, Malmö 2011.
4. Hołyst B., *Terroryzm*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2011.
5. Izydorczyk J., *Hanzai znaczy przestępstwo*, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008.
6. Kapuściński R., *Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
7. Marczewski P., Świeżak P., *Zderzenie cywilizacji. Sąd nad teorią Samuela Huntingtona*, Wydawnictwo Instytut Spraw Zagranicznych, Warszawa 2006.
8. Sikorski R., *Prochy Świętych. Afganistan czas wojny*, Wydawnictwo AMF Plus Group, Warszawa 2002.

Czasopisma:

1. Hołyst B., *Terroryści-samobójcy*, „Suicydologia” 2005, nr 1.
2. Rembold F., Oduori S. M., Gadain H., Toselli S., *Mapping charcoal driven forest degradation during the main period of Al Shabaab control in Southern Somalia*, „Energy for Sustainable Development” 2013 nr 17.
3. Shinn D., *Al Shabaab's Foreign Threat to Somalia*, „Orbis” 2011, nr 55.

⁶³ B. Hołyst, *op. cit.*, s. 103.

⁶⁴ <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=347> dostęp z dnia: 7.01.2017 r.

Źródła internetowe:

1. <http://www.bbc.com/news/av/world-africa-33579369/inside-nairobi-s-westgate-mall-two-years-after-attack>
2. <http://www.bbc.co.uk/news/uk-24582781>
3. <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-15336689>
4. <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-24191606>
5. <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-24274113>
6. <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-24189116>
7. <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=347>
8. http://www.biyokulule.com/china_in_africa5.htm
9. http://www.biyokulule.com/view_content.php?articleid=3831
10. <http://fakty.interia.pl/new-york-times/news-biale-zloto-dzihadu,nId,1040811>
11. <http://geopolityka.org/analizy/2459-bilans-zamachu-w-nairobi>
12. http://www.nytimes.com/2013/10/23/opinion/international/al-shabab-fights-the-pirates.html?_r=1&
13. <http://www.portalmorski.pl/morze-inne/piractwo-ochrona/35812-somalijscy-piraci-skazani-w-kenii>
14. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Szabab-Asz;5577856.html>
15. https://www.start.umd.edu/pubs/STARTBackgroundReport_alShabaabGarissaU_April2015.pdf
16. <http://www.state.gov/j/ct/rls/crt/2012/209989.htm>
17. <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocean/kenya/10326863/Tweeting-terrorism-How-al-Shabaab-live-blogged-the-Nairobi-attacks.html>
18. <http://wordpress.clarku.edu/id252-ss/2015/11/14/somali-pirates-vigilantes-at-sea/>
19. <http://world.time.com/2013/09/21/terror-in-nairobi-behind-al-shabaabs-war-with-kenya/>

WHAT IS AL SHABAAB? DRAFT OF WESTGATE SHOPPING MAIL ATTACK

Summary: *In September 2013, the world shook the information about the bloody attack in Nairobi. Despite the involvement of the media in its coverage of the incident the same phenomenon of the Al Shabaab has not been fully explained so far. Therefore the authors of the article decided to undertake the attempt to show the complexity and the degree of this complex issue. This paper seeks to build an objective image of Al Shabaab, and demonstrates how it works in terms of the internal security of the African as well as and the European continent. This was done by analyzing in detail not only the attack in Kenya, but the daily operation of the organization in its territory. The article also outlines the historical and cultural background in order to determine the birth of Al Shabaab and Somali diaspora participation in its creation.*

Keywords: *terrorism, Somalia, Sharia Law, Al Shabaab, Al Kaida, Islam, International Security*